

Antyimigranckie zamieszki w Ełku po zabójstwie

2 stycznia 2017

Po śmierci 21-latka pchniętego nożem, Ełk stał się widownią zamieszek na tle antyimigranckich. Poziom agresji nie opada, są pierwsze zatrzymania.

W sylwestrową noc, przed ełckim lokalem „Prince Kebab” został zabity 21-letni Daniel, mieszkaniec tego miasta. Policja zatrzymała czterech podejrzanych: mieszkańców Tunezji, Algierii i Maroka. Zabili go, ponieważ wrzucił do lokalu petardę.

Zbulwersowani mieszkańcy Ełku zgromadzili się w okolicach lokalu, by złożyć kwiaty i zapalić znicze. Część zgromadzonych obrzuciła lokal kamieniami i petardami. Według niektórych źródeł lokal został zniszczony i wybito w nim szyby. Zdemolowano także inny punkt gastronomiczny, również prowadzony przez cudzoziemców. Tłum wznosił antyuchodźcze hasła.

Na miejsce sprowadzono posiłki policyjne z okolicznych miast. Można spodziewać się, że atmosfera będzie gęstnieć, co może skutkować już bezpośrednimi zamieszkami, skierowanymi przeciwko cudzoziemcom, zamieszkującym i pracującym w Ełku.

Lokal, przed którym doszło do zabójstwa, był prowadzony przez cudzoziemców, zamieszkujących w tym mieście od dłuższego czasu. Część z nich miała rodziny. Przedstawiciele policji obawiają się o ich bezpieczeństwo, ponieważ w mieście narasta atmosfera linczu. Podczas pierwszych, jeszcze łagodnych starć z policją zatrzymano około 11 osób. W chwili, kiedy powstaje niniejsza informacja, w mieście wciąż trwają zamieszki i starcia z siłami porządkowymi.

Autorstwo: MW

Źródło: Strajk.eu